**Materiał dla kl.II**

23.03.2020

**„O sposobach odżywiania”**

Podręcznik ed. polon. s.92, ćw. 1

 Wiersz H.Milewskiej „Sześćdziesiąt cztery”

 Ćw. 2,3,

 s.90 opowiadanie „Sygnalizator owocowo-warzywny”

Karty pracy s. 82, ćw.1

Podr. S.91 tekst „Dieta”

Karty pracy s. 82, ćw. 2

Podr.s.93, wierszyk M.Brykczyńskiego” Jak się nie bać ortografii?”

Karty pracy s. 83, ćw. 4,3

**Matematyka**

Podr.s 46,47

Karty ćw. s. 40,41 ( samodzielnie przeczytajcie instrukcję gry! )

24.03.2020

„Wiem, co jem”.

Podręcznik ed. polon. s.94- 95, ćw. 1,2

Karty pracy s. 84, ćw.3

Podr.s.95 ,ćw. 3 i 4

Karty pracy s. 85, ćw.4

Karty pracy s. 84, ćw.2

Karty pracy s. 85, ćw.5 i 6

Podr.s.95 ,ćw. 5

Karty pracy s. 84, ćw.1

**Matematyka**

Podr.s 48,49

Karty ćw. s. 42

25.03.2020

„Karolcia”

Podręcznik ed. polon. s.96 do 97, + ćw.

Karty pracy s. 86, 87

**Matematyka**

Podr.s 50,51

Karty ćw. s. 43

26.03.2020

Łukasz Olszacki

Bajka o tym, jak błędny rycerz nie uratował królewny, a smok przeszedł na wegetarianizm (fragment)

 Hipolit i Gustaw wrócili do chatki na skraju lasu. – Ciekawe, co przygotujesz – zastanawiał się smok. – Ja najbardziej lubię zjeść na obiad czekoladowy tort, tonę pączków i oczywiście cytrynowe landrynki na deser. – Widzę, że jadasz bardzo niezdrowo. Pewnie bolą cię zęby. – Skąd to wiesz? – zdziwił się smok. Hipolit rozejrzał się po tym, co zostało z jego ogrodu warzywnego. – Co prawda, Chochlik zniszczył moje uprawy, ale myślę, że znajdziemy jeszcze coś, co nadaje się do zjedzenia.

Hipolit przeszedł się między grządkami. Przez chwilę rozważał ugotowanie raków z serem, ale nie miał zaufania do produktów stworzonych przez Chochlika. Na szczęście kreatura nie tknęła cebuli, pomidorów i fasoli, czyli podstawowych składników na przepyszne, pikantne naleśniki. – Same warzywa? Żadnych słodyczy? – narzekał smok. – Co to za marny obiad? Hipolit, niezrażony, zajął się gotowaniem. (…) Na deser Hipolit podał koktajl warzywno-owocowy, jednak nie chciał zdradzić przepisu. Ja zdołałem podejrzeć, dodawał do niego szpinak, awokado, jabłka i dużo cytryn. – Ale pyszne! – powiedział smok, kiedy skończyli jeść. – Nie przypuszczałem, że warzywa i owoce mogą być takie smaczne! Muszę częściej wpadać do ciebie na obiady. – Jesteś tu zawsze mile widziany, smoku – rzekł z radością Hipolit.

Karty ćw. s. 89,

 88,

 90

Podręcznik ed. polon. s.98, 99

27.03.2020

Napiszę **samodzielnie** opowiadanie nt. „Mój wymarzony dzień” (1-2 strony w zeszycie) .

Nauczę się przyszywać guziki ( z dwiema dziurkami ).